

# GRUDZIĄDZKI PRZEGLĄD EWANGELICKI

Październik - Listopad - Grudzień

*Jezus Chrystus mówi: Królestwo Boże jest pośród was.*  
Ewangelia św. Łukasza 17,21

## PAŹDZIERNIK - LISTOPAD - GRUDZIEŃ

01

Słowo wstępne ..... 03

**Słowo dla duszy**

Krótkie słowo o życiu ..... 04

Spotkanie ze Słowem  
Bożym ..... 09

02

**Historia**Starokościelne wyznania  
wiary ..... 13

Grudziądzcy Ewangelicy ..... 15

03

**Ekumenizm w Polsce i na świecie**Dwóch nowych biskupów  
we Wrocławiu ..... 26Anglia: znany kapłan  
konwertuje ..... 29

04

**Chrześcijańska Praktyka**

Wiatr od morza ..... 33

Modlitewny kącik ..... 35

Z półki wydawniczej ..... 37

05

**Życie parafialne**Grudziądzki Festiwal  
Muzyczny u św. Jana ..... 38

Kronika Parafialna ..... 40

Dane kontaktowe ..... 42

Zapowiedzi wydarzeń ..... 43

Ostatni kwartał roku nie należy do łatwych ze względu na zmiany w przyrodzie, które przygotowują nas do zimowego okresu. Za tym idzie własne samopoczucie, które nieraz zachęca nas do głębszych przemyśleń na temat życia. Pokrywa się to również z liturgią Kościoła, która szczególnie w tym czasie porusza tematy związane z ponownym przyjściem Jezusa Chrystusa i życia wiecznego. Wizja przyszłości jednak wiąże się z Królestwem Bożym, które od czasów Jezusa obecne jest w świecie. O tym przekonuje nas sam Jezus Chrystus, mówiąc: *Królestwo Boże jest pośród was.*

Cóż to znaczy, że Królestwo Boże jest pośród nas? Na to pytanie wskazówki możemy odnaleźć w artykule *Spotkanie ze Słowem Bożym* autorstwa Jerzego Kędziora. Poprzez odpowiedzenie sobie, co dla nas jest najważniejsze, możemy odnaleźć odpowiedź, czy pośród nas jest Królestwo Boże. To doprowadzić może nas do ważnej zasady, która

powinna między nami, ludźmi panować – dialog. Zaprzedając rozmawiać ze sobą, przestajemy też mówić o Królestwie Bożym, które nie może szerzyć się dalej i inspirować kolejne pokolenia do poszukiwania Boga w swoim życiu. Dlatego tak ważne jest budowanie się w Kościół Chrystusa, który może mieć różne oblicza i wymiary. Świadczą o tym wydarzenia ekumeniczne z kraju i ze świata pokazujące dynamikę Kościoła Chrystusowego. To dzieje się także na naszym grudziądzkim polu, za które jesteśmy odpowiedzialni dbać jako Parafia. Kończąc słowa wstępu, życząc każdemu z nas inspirującej lektury i ciekawych refleksji.

ks. Karol Niedoba



# KRÓTKIE SŁOWO O ŻYCIU

## DIALOG - PODSTAWOWA FORMA CZŁOWIECZEŃSTWA

**O**d „początków” ludzkiej historii (jakąkolwiek narrację przyjąć) życie człowieka, osoby ludzkiej dzieje się w perspektywie społecznej. Pojawia się zawsze ten Drugi, TY. Już w starożytności pojawiło się określenie człowieka jako „animal sociale” (zwierzęciem społeczne, „stadne”). Intuicja ta jest nam życiowo bliska. Można dla unaocznienia przywołać Arystotelesa, który tak pisał: **Człowiek jest z natury istotą społeczną; jednostka, która z natury a nie przez przypadek żyje poza społecznością, jest albo kimś niegodnym naszej uwagi, albo istotą nadludzką. Społeczność jest w naturze czymś, co ma pierwszeństwo przed jednostką. Każdy kto nie potrafi żyć we wspólnocie, albo jest tak samowystarczalny, że jej nie potrzebuje, i dlatego nie uczestniczy w życiu**

**społeczności, jest albo zwierzęciem, albo bogiem.**

I my, ludzie XXI wieku dobrze wiemy, albo wiedzieć winniśmy, że dojrzałe, świadome życie dzieje się wokół trzech słów, które „stają się ciałem” – wokół **relacji, dialogu i spotkania**. Co więcej – wydaje się, że życiowe katastrofy, dramaty i tragedie, te w skali mikroświata ale i w skali globalnej, pojawiają się, gdy relacje są zaburzone, niedojrzałe, gdy nie dochodzi między ludźmi do prawdziwego dialogu i spotkania.

W myśleniu filozoficznym refleksja o dialogu rozwinęła się w początkach XX w. i do dziś funkcjonuje jako „filozofia dialogu” bądź „filozofia spotkania”. Jako odrębny filozoficzny kierunek rozwinęła się niezależnie w obrębie trzech religijnych tradycji:

judaizmu, protestantyzmu i katolicyzmu. Do nurtu judaistycznego zaliczamy m. innymi: Fransa Rosenzweiga, Martina Bubera, Emmanuela Levinasa. Do katolickiego: Ferdynanda Ebnera, Gabriela Marcela, czy Józefa Tischnera. Do protestanckiego natomiast: Dietricha Bonhoeffera, Eberharda Grisebacha, Friedricha Gogartena, Emilla Brunera i wreszcie –Karla Bartha. Nie miejsce na szczegółowe analizy, można je odnaleźć w książce „Wokół filozofii spotkania” Adama Węgrzeckiego. Warto natomiast zauważyć, że filozoficzna refleksja wokół dialogu, relacji i spotkania, stała się bardzo pomocną w psychologii, psychoterapii i w podstawach współczesnej pedagogiki. Z perspektywy bardziej globalnego spojrzenia na historię choćby Europy, warto zauważyć, że ów rozkwit myślenia dialogicznego rodził się w perspektywie bardzo dramatycznych wydarzeń w dziejach ludzkości i świata – I i II Wojny Światowej, Szoah, Kołymy i Gułagu, gdzie musiało pojawić się pytanie

„Gdzie jest Bóg?”, „Dlaczego milczy...?”. To były pytania, które pojawiły się nie tylko w przestrzeni stricte filozoficznej, ale były doświadczeniem życiowym wielu filozofów, choćby Emmanuela Levinasa.

Dziś z ogromną siłą powraca to pytanie w obliczu agresji Rosji na Ukrainę i wojen na innych kontynentach!!!

Zawsze aktualne pozostaje pytanie: „*jak żyć, by nasze moje relacje, miały charakter dialogu i prowadziły do spotkania?...*”. Martin Buber wyraził to z innej perspektywy, stwierdzając, że „*Całe prawdziwe życie jest spotkaniem*”. Na progu myślenia o swoim życiu trzeba sobie uświadomić, że każdy człowiek pozostaje w relacjach, ale nie każda jego relacja prowadzi do dialogu i spotkania. W relację można wchodzić bowiem także z... przedmiotami. Mogę mieć relację z... krzesłem na którym siedzę, nie powinienem jednak z człowieka w relacji uczynić...

przedmiotu. Nie mogę, nie powinienem zatem człowieka-osoby ludzkiej z podmiotu przekształcić w przedmiot. Różne też są relacje międzyludzkie, międzypodmiotowe. Mówimy często o 'dobrych' lub 'złych relacjach', o relacjach miłości bądź nienawiści. Można zaryzykować stwierdzenie, że **aby relacje prowadziły do dialogu i spotkania, muszą zakładać dojrzałe postrzeganie Drugiego, tzn. czynną świadomość, że każdy człowiek (bez wyjątku) jest OSOBĄ, bytem niezależnym, niepowtarzalnym, mającym swoją godność i –co jest w tym wszystkim chyba najbardziej wymagające –z natury wolnym.** Kiedy o tym zapomnimy, nigdy nie wejdziemy w dialog, a spotkanie zniknie nam z horyzontu. Dialog i spotkanie są oznaką prawdziwego życia (by iść śladem myśli Bubera-autora klasyki w filozofii dialogu –dzieła pt. „JA i TY”), to właśnie w nich moje odkrywam moje JA. Nie sposób odkryć swego JA,

gdyby nie pojawił się na horyzoncie ten Drugi. Zyskuję samoświadomość, gdy mówię TY, gdy myślę w tej perspektywie. Dla lepszego zrozumienia samego siebie jako osoby wierzącej, warto i czytać Biblię w tej perspektywie. Można dostrzec (co było udziałem Martina Bubera –ciekawostka –dokonał on również przekładu Biblii na język niemiecki), że Bóg jest tym pierwszym –Wiecznym TY, który daje Adamowi Ewę, bez której nie zaistniałoby spotkanie. Dramatem człowieka od prapoczątku jest pomylenie relacji JA-TY z JA-TO. W pewnym uproszczeniu, można stwierdzić, że relacja JA-TO jest wtedy, gdy Drugiemu odmawiam Jego wolności, niepowtarzalności – słowem, gdy zamiast podmiotem –jest przedmiotem. Podobnie rzecz ma się, gdy pytamy o 'dialog'. Jak wiele pojęć, słowo „dialog” ma znaczenie wieloznaczne i nieostre. Można jednak przyjąć, że chodzi o „konwersację”, „rozmowę”. W takim rozumieniu musimy pamiętać,

że 'rozmowa' to nie tylko słowa. Martin Buber powie o „**języku mowy, języku sztuki, języku działania**”, Tischner np. Doda, że „**praca jest dialogiem** w służbie człowieka”. W sferze psychologii czy mistyki mówimy o dialogu wewnętrznym ze swoim 'głębokim ja'. I paradoksalnie bywa tak, że rozmowa dwóch osób bywa relacją dwóch monologów, a rozmowa z samym sobą (choćby w tej przestrzeni ducha, którą wielu nazywa sumieniem) może być twórczym dialogiem. By zaistniał prawdziwy dialog potrzebne jest ...słuchanie. („ucho ważniejsze niż język...”), cisza i odpowiedź, która może iść różnymi 'ścieżkami' ( mowy, sztuki, działania). Autor „JA i TY” dopowie: **”Nie chodzi o to, by jeden drugiemu mówił wszystko, co przychodzi mu na myśl, lecz jedynie o to, by nie pozwolić wślizgnąć się pomiędzy siebie i drugiego żadnemu pozorowi”**.

Nie sposób nie przywołać w tym miejscu jeszcze innej

intuicji wyrażonej przez Emmanuela Levinasa , który Drugiego nie nazywał TY, ale INNY. **Obecność drugiego człowieka jest zawsze obecnością INNEGO, każdy z nas jest Inny, a to nie daje praw do negocjowania jego istnienia** (Levinas doświadczył okropności Auschwitz w wielu wymiarach). Co więcej – ten Drugi-INNY ma swoją TWARZ, która mówi, woła, upomina : „**Ty mnie nie możesz zabić**”. Ludzka twarz, ludzkie oczy są znakiem tego INNEGO, są wezwaniem do budowania dialogu i spotkania.

Wydaje się, że krzyk Szoah i Auschwitz zrodziły się m.innymi stąd, że ich 'autorzy' nie znali dialogu z samym sobą, nie poczuli wezwania płynącego z ludzkich oczu i twarzy. Pewną konkluzję w tym horyzoncie daje Józef Tischner, gdy mówi: „*Pierwotnym źródłem doświadczenia etycznego jest przeżycie wartości jako takich, lecz odkrycie, że obok nas pojawił się drugi człowiek.*

*Prawdziwym źródłem naszych etycznych doświadczeń jest człowiek. Chodzi o to, by dążąc do ukształtowania własnego człowieczeństwa, odnaleźć właściwe dla siebie miejsce wśród ludzi i właściwy sposób odnoszenia się do ludzi. **To nie wartości, to nie normy, nie przykazania są »pierwsze«, ale obecność drugiego człowieka.** Gdy człowiek ślepnie na człowieka, być może jego zewnętrzne zachowanie jest poprawne, grzeczne i układne, ale przez to samo nie staje się ono »etyczne«. To nie jest moralność, lecz »odgrywanie«.*

Zarysowane wyżej perspektywy pozwalają nam dostrzec, że w istocie człowiek, jego relacje, dzieją się w horyzoncie dramatu. Spotkanie jest pewnego rodzaju dramatem, jest dialogiem z samym sobą, jest pytaniem o własną i Innego wolność, jest pytaniem o wartości. Jeśli człowiek

świadomie w tym dramacie spotkania chce uczestniczyć, zawsze wyjdzie z niego Inny. Prawdziwe spotkanie totalnie zmienia człowieka. Dlatego Tischner spróbuje zdefiniować spotkanie jako uzyskanie pewnej „naoczności tragedii przenikającej różne sposoby istnienia Drugiego”. Brzmi to nieco skomplikowanie, ale chodzi o to, by mając w perspektywie budowanie dialogu 'tu i teraz' Anno Domini 2025, spróbować choć wczuć się w różne wymiary dramatu tego Innego, z którym przychodzi nam żyć. Innego, rozumianego, nie jako zagrożenie, ale jako okazja do spotkania.





TEKST JERZY KĘDZIOR

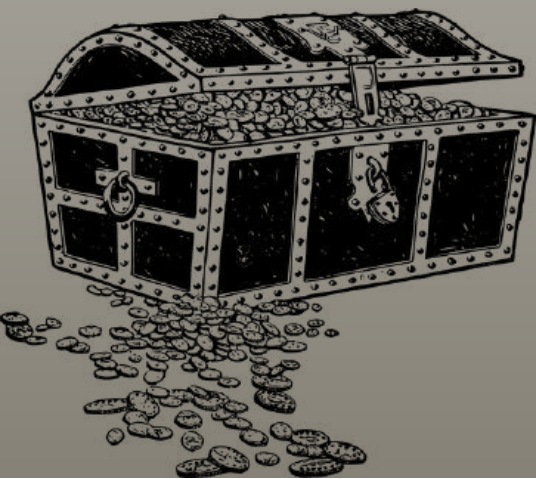
## SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM

**K**ilka lata temu oglądałem coroczny finał wyborów Miss Świata. Wśród finalistek znalazła się reprezentantka Nigerii. Pamiętam, że prowadzący skierowali pod adresem Nigeryjki następujące pytanie, które brzmiało mniej więcej tak: *Co jest dla Ciebie najcenniejsze, bez czego nie wyobrażasz sobie egzystować, kiedy by Ci przyszło przebywać na bezludnej wyspie?* Wtedy Miss Nigerii udzieliła na tak zadane pytanie taką odpowiedź: *Dla mnie osobiście najcenniejszym jest moja Biblia, dlatego też właśnie to bez niej nie wyobrażam sobie przebywanie na bezludnej wyspie.*

A jaka by byłyby Twoja i moja odpowiedź, kiedy ktoś zapytałby: Co jest najwartościowszego dla Ciebie, bez czego nie wyobrażasz sobie egzystować i to nie tylko wtedy, gdyby przyjdzie Ci przebywać na bezludnej wyspie? Przez najbliższe miesiące będziemy przeżywać jesienne miesiące. Kiedyś gromadzono zapasy żywności na zbliżający się zimowy czas. Dziś nie jesteśmy do tego zmuszeni, bo sklepy są dobrze zaopatrzone. Człowiek ma jednak coś w sobie, że podczas swej ziemskiej pielgrzymki robi większe bądź mniejsze zapasy owego powszedniego „chleba”,

na wszelki wypadek – tak, aby w trudnych chwilach mieć co jeść i pić, oraz w co się przyodziać. Syn Boży, Jezus Chrystus w czasie swego ziemskiego życia nauczył swoich uczniów — także Ciebie i mnie— modlić się o chleb powszedni. Gdyż to właśnie jedna z próśb Modlitwy Pańskiej brzmi: *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.*

Kiedy przyglądnijemy się Ewangelii wg św. Mateusza, widzimy, że szósty rozdział Ewangelii zawiera inną wypowiedź Jezusa Chrystusa. W swym słynnym „Kazaniu na Górze” skierował do słuchających Go ludzi następujące słowa, a mianowicie: *Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną.*



*Albowiem gdzie jest skarb twój — tam będzie i serce twoje* (Mt 6, 19-21). Kiedy przyjrzymy się nieco bliżej budowie szóstego rozdziału Ewangelii wg św. Mateusza, to zauważymy, że powyższa wypowiedź Jezusa jest wkomponowana po fragmencie, w którym zawarta jest treść Modlitwy „Ojcze Nasz”. Fragmenty te rozdziela jedynie wypowiedź Jezusa dotycząca kwestii postu.

Być może teraz zastanawiamy się, a mianowicie: **Jak to jest możliwe, żeby Jezus z jednej strony zachęcał do próśby o powszedni „chleb”, a więc o wszystko to, co jest człowiekowi niezbędne do jego codziennej egzystencji, a z drugiej strony jasno i wyraźnie przestrzega przed tym, aby człowiek nie gromadził sobie skarbów na ziemi?**

Miejmy świadomość, że owe Jezusowe stwierdzenie „nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi” oznacza, że człowiek w swej ziemskiej pielgrzymce nie ma koncentrować się i mieć pewność jutra w rzeczach materialnych, które są nietrwałe i przemijające, gdyż nie od obfitości dóbr zależy życie człowieka. Natomiast w 12 rozdziale Ewangelii wg św. Łukasza zawarta jest wypowiedź

Jezusa na ten temat, która brzmi następująco: (...) *Uczyńcie sobie sakwy, które nie niszczeję, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej nie ma dostępu, ani mól nie niszczy.* (Łk 12, 33b)

Jakże trafnie ilustruje to Jezusowe podobieństwo o bogaczu, które zapisane jest również w 12 rozdziale Ewangelii wg św. Łukasza, gdzie czytamy takie oto słowa: (...) *Pewnemu bogaczowi pole obfity plon przyniosło. I rozważał w sobie: Co mam uczynić, skoro nie mam już gdzie gromadzić plonów moich? I rzekł: Uczynię tak: Zburzę moje stodoły, a większe zbuduję i zgromadzę tam wszystko zboże swoje i dobra swoje. I powiem do duszy swojej: Duszo masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznij, jedz, pij, wesel się. Ale rzekł mu Bóg: Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie? Tak będzie z każdym, który skarby gromadzi dla siebie, a nie jest w Bogu bogaty.* (Łk 12, 16b-21)

Nie bez przyczyny ojciec XVI-wiecznej Reformacji, ks. dr Marcin Luter w swej 62 tezie jasno i wyraźnie stwierdza:

*Prawdziwym skarbem Kościoła jest przenajświętsza Ewangelia chwały i łaski Bożej. A więc to, że Pan Bóg w niepojętej miłości dla człowieka posłał na ten świat swego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus umarł na krzyżu Golgoty za grzechy całego świata, aby Ciebie i mnie uwolnić od wszelkiego grzechu, śmierci wiecznej oraz władzy szatana. Z kolei zmartwychwstanie Jezusa jest istotnym dowodem tryumfu Boga, ponieważ wcześniej, czy później powstaniemy z martwych, aby przebywać w Bożej obecności. **Czy to ewangeliczne przesłanie jest naszym największym skarbem?***



Spoglądając na otaczający nas świat, musimy ze smutkiem stwierdzić, że niestety — jak to miało miejsce również w czasach Jezusa Chrystusa — niejeden człowiek buduje swoje jutro na rzeczach materialnych. Nadal w oczach świata o wartości człowieka świadczy jego firmowa odzież bądź obuwie, luksusowy dom albo samochód. Wiele osób zapomina o tym, że mamy spoglądać na drugiego człowieka z Bożej perspektywy i patrzeć na ludzkie serce. Tak więc zastanówmy się: Co jest największym skarbem życia? Czy jesteśmy w stanie wyznać przed innymi, że najcenniejsza jest Biblia dla nas?

Życzymy sobie, aby bliskie było nam przesłanie pieśni, która brzmi:  
*Wybrać mi kazano skarb, wybrać  
 zacne mienie, które przewyższyłoby  
 wszystkie dobra w cenie. Jezus  
 skarb najdroższy ten, droższy od  
 największych cen. W Nim jest  
 sława, w Nim jest krasa, w Nim też  
 mam podporę, Jego więc wybiorę.  
 Imię mi kazano mieć, które by swą  
 chwałą nawet rajskich śpiewów ton  
 chlubnie przewyższało. Jedno imię,  
 jedno znam, w Nim dostojność  
 wszystką mam. Jezus, Jezus, Jezus,  
 drogie najzacniejsze, dla mnie  
 najwdzięczniejsze. Serce mi kazano  
 mieć, serce wierne*

*stałe, do którego zdrady cień nie  
 przystąpi wcale. O, znam jedno,  
 jedno znam, w łasce Jego udział  
 mam. Kocha w szczęściu i  
 niedoli, w śmierci mej godzinie  
 Jezus mój jedynie (ŚE 770).  
 najwdzięczniejsze. Serce mi  
 kazano mieć, serce wierne, stałe,  
 do którego zdrady cień nie  
 przystąpi wcale. O, znam jedno,  
 jedno znam, w łasce Jego udział  
 mam. Kocha w szczęściu i  
 niedoli, w śmierci mej godzinie  
 Jezus mój jedynie (ŚE 770).*





## STAROKOŚCIELNE WYZNANIA WIARY

**L**uterańskie przeżywanie wiary za swój punkt odniesienia przyjmuje wyznania wiary zebrane w „Księdze zgody” z 1580 roku. Zawiera ona, obok tekstów XVI-wiecznych, trzy tzw. starokościelne wyznania wiary.

Pierwsze z nich, chyba najpowszechniej znane, to Apostolskie Wyznanie Wiary. Tradycja Kościoła przyjmowała, że zostało ono stworzone przez apostołów. Miało powstać, zanim

opuścili oni Jerozolimę by realizować nakaz misyjny Chrystusa i miało służyć temu, by wiara przez nich przekazywana była wspólna. Stąd tradycja dzieliła ten tekst na 12 zdań – każde z nich wypowiedziane przez jednego z apostołów.

Krytyczne badania nad tekstem rozpoczęli renesansowi humaniści, między innymi Lorenzo Valla i Erazm z Rotterdamu, podważając

apostolskie autorstwo tekstu. Dzisiaj wiemy, że to wyznanie wiary powstało najpewniej w IV wieku w Galii. Natomiast u źródła tekstu stoi tekst o dwa wieki starszy – tzw. *Romanum*. Było to chrzcielne wyznanie wiary gminy rzymskiej.

Luter włączył to wyznanie wiary do swoich katechizmów. Uznawał je bowiem za trafne, krótkie podsumowanie treści Ewangelii. Nie przyłączył się przy tym do badaczy kwestionujących apostolskie autorstwo (choć Lorenzo Vallę cenił). Porzucił jednak schemat podziału na 12 zdań na rzecz katechizmowego podziału na trzy artykuły.

Reformator przyznawał, że tekst ten jest tak bogaty w znaczenie, że faktycznie można by szeroko komentować każde zdanie. Jednak format katechizmowy, mający skupiać się na wątkach najważniejszych dla chrześcijan, powodował, że zdecydował się omówić na kanwie tego tekstu trzy kluczowe działania Trójjedynego Boga wobec świata: stworzenie, zbawienie, poświęcenie. Odpowiadają one trzem częściom wyznania wiary, które odwołują się do trzech osób boskich. Należy przy tym zauważyć, że Luter w swoim wykładzie nie wiązał

stworzenia tylko z Ojcem, zbawienia tylko z Synem czy uświęcenia tylko z Duchem Świętym, ale widział je jako dzieła całej Trójcy. Jednocześnie trzeba pamiętać, że trzeci artykuł tekstu obok Ducha Świętego dotyka rozumienia Kościoła, odpuszczenia grzechów i żywota wiecznego. Tę mnogość tematów widać w proporcjach omówienia artykułów wiary w „Dużym katechizmie”, gdzie trzeciemu poświęcono zdecydowanie najwięcej miejsca.

W naszej dzisiejszej praktyce wyznanie to ma swoje miejsce oczywiście w katechizacji, a także w liturgii. Zgodnie ze swoimi korzeniami jest wyznaniem składanym podczas Chrztu Świętego, a także przy okazji jego przypomnienia, np. w liturgii konfirmacji. Przyjęto się także zwać na nabożeństwach Słowa Bożego (bez Komunii Świętej).

c.d.n.





# GRUDZIĄDZCY EWANGELICY

## SŁOWNICZEK BIOGRAFICZNY

### CZĘŚĆ 2

**P**rzypadające w 2024 r. 500-lecie początków grudziądzkiej Reformacji zaowocowało wystawami, wykładami, koncertami i innymi wydarzeniami o rocznicowym charakterze. Z racji jubileuszu, chciałbym w zwięzłej formie przypomnieć ważniejsze postacie wyznania ewangelickiego, związane z Grudziądzem na przestrzeni dziejów czy to jako miejscem działalności, czy urodzenia, Polaków i Niemców. Celem zestawienia jest zachęcenie do pogłębiania wiedzy na temat dziejów

miasta także w tym aspekcie. Jest to subiektywny wybór dokonany przez autora. Są tu osoby żyjące wyznawaną wiarą, protestanci z urodzenia lub z pochodzenia rodzinnego, także tacy, którzy później stali się katolikami lub zostali ewangelikami jako konwertyci. Zgodnie z profilem wyznaniowym Grudziądza głównie luteranie (ewangelicy wyznania augsburskiego i członkowie Kościoła Ewangelicko-Unijnego), sporadycznie ewangelicy reformowani.

—◆—

Skróty: dr – doktor (hc –honoris causa); ew. – ewangelicki; ew.-augsb. – ewangelicko-augsburski; ew.-ref. – ewangelicko-reformowany; Gr. – Grudziądz; grudz. – grudziądzki; inż. – inżynier; łac. – łaciński; niem. – niemiecki; par. – parafialny; pol. – polski; prob. – proboszcz; prof. – profesor; teol. – teologiczny, teologii; Tow. – Towarzystwo; uniw. – uniwersytet; ur. – urodzony.

## **BOGUMIŁ LINDE**

fizyk, prof. Uniw. Gdańskiego, delegat do synodu diecezji pomorsko-wielkopolskiej i Synodu Kościoła. Przewodniczący Klubu Seniora UG. Ur. w Gr., syn Stefana Lindego.

## **STEFAN LINDE**

(1908-1996), inż. rolnik. Po wojnie prezes rady kościelnej, delegat do zgromadzenia senioralnego i do Synodu Kościoła. Jego synem jest Bogumił Linde.

## **OSKAR LOERKE**

(1884-1941), berliński poeta i członek Pruskiej Akademii Sztuk.

## **JAN LUTOWSKI**

(1878-1947), ślusarz, działacz Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych „Poczta Nadwiślańska”. Pochowany wraz z synem Gereonem (1930-1954) na cmentarzu ew. przy ul. Grunwaldzkiej.

## **EDWARD MAŁŁEK**

(1907-1995), brat polskiego działacza mazurskiego Karola Małłka. Przed wojną nauczyciel w szkołach w okolicach Gr., służba wojskowa w 64 Pułku Piechoty. Po wojnie duchowny metodystyczny w Ełku, pozostając przy ew. tożsamości wyznaniowej. Wyjechał do Niemiec, zachowując więź z Mazurami, pozostawił wspomnienia.

## **JÓZEF MAMICA**

(1878-1940), ks. major, działacz pol. na Śląsku Cieszyńskim. Kapelan DOK VII w Poznaniu i DOK VIII w Toruniu, założyciel pol. zborów w Bydgoszczy i w Toruniu, duszpasterz w Poznaniu. Od 1923 prowadził pol. nabożeństwa dla wojska w Gr. Od 1935 emeryt. Zginął w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen.

## **GUSTAW MANITIUS**

(1880-1940), ks., absolwent uniw. W Dorpacie, 1909-1924 służył w Zduńskiej Woli, następnie prob. pol. parafii ew. w Poznaniu. Jako senior diecezji poznańsko-pomorskiej czuwał nad organizacją zboru w Gr. przez ks. Jerzego Kahané, odbył wizytację w 1933 r. Podczas okupacji niemieckiej uwięziony i zamordowany w Forcie VII w Poznaniu.

## **BRUNO MEISSNER**

Bruno Meissner (1868-1947), ze starej rodziny grudz., niem. orientalista, filolog, archeolog. Prof. uniw. we Wrocławiu i Berlinie.

## **ALFRED MICHEJDA**

(1885-1969), ekonomista, dyrektor oddziału Banku Pol. 1937 wybrany do zgromadzenia diecezjalnego i Synodu Kościoła Ew.-Augsb. Po 1939 związany z Krakowem.

## **TADEUSZ MIKKE**

Tadeusz Mikke (1896-1939), płk. WP, z warszawskiej rodziny luteranckiej. 1921-1923 instruktor jazdy konnej w Centralnej Szkole Kawalerii uczestnik kursów wojskowych w Gr., zastępca dowódcy i dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Zginął w bitwie nad Bzurą.

## **JAN MONETA**

(1659-1735), pedagog, w Gr. 1692-1695. Następnie pastor w Suszu i w Gdańsku, gdzie opracował podręcznik gramatyki pol. i pol. kancjonał.

## **BENEDYKT MORGENSTERN**

(1525-1599), prob. grudz. od 1588. Poprzednio krążył między Królewcem, Gdańskiem i Toruniem. Bezkompromisowy polemista ortodoksji luteranckiej, przyjaciel starosty Jana Zborowskiego. Pozostawił spory dorobek publicystyczny.

## JOACHIM MÖRLIN

(1514-1571), dr teol. po studiach w Wittenberdze. Prob. katedry w Królewcu, 1552-1553 w Gr., jeszcze przed powstaniem parafii. Superintendent w Brunzwiku i po powrocie do Prus Książęcych biskup sambijski, skodyfikował nowy porządek kościelny i szkolny.

## MARIA MURAWSKA-CZADERSKA

(1921-1986) z d. Rożek aktorka teatralna, 1959-1963 w Gr. Jej drugi mąż, Stanisław Czaderski (1926-2014) był aktorem w Gr. i w Częstochowie, gdzie zamieszkała.

## KRZYSZTOF NAPS

(1530-1616), burmistrz Gr., zasłużony dla utworzenia parafii (1563) i uzyskania królewskiego dekretu wolności wyznania augsburskiego dla miastaw 1569 r., w czym wspomagał go Michał Kahl.

## WALTHER NERNST

(1864-1941), niem. chemik i fizyk ur. w Wąbrzeźnie, laureat Nagrody Nobla 1920, rektor Uniw. Berlińskiego

## KAROL NIEDOBA

– ks. dr, w 2015 r. został wikariuszem, od 2016 dr teol., 2018 wybrany prob. parafii ew.-augsb. św. Jana w Gr.

## FRANZ PETERSON

(1814-1885) ,z bydgoskiej rodziny przemysłowców. Duszpasterz w Gr. 1841-1875. Powiatowy inspektor szkolny i superintendent. Założyciel fundacji wychowawczej dla chłopców noszącej jego imię. Autor opracowania historii parafii.

## JAN JÓZEFAT POTOCKI

(1888-1940), ks. major. Pochodził z Kielc. Działacz polonijny w USA, duchowny ew.-ref., kapelan wojskowy DOK VIII z siedzibą w Toruniu. Zamordowany w Katyniu.

## **TADEUSZ PRAUSS**

Tadeusz Prauss (1896-1940), lotnik, pułkownik. Wyznania ew.-ref. 1922-1925 zastępca dowódcy Wyższej Szkoły Pilotów w Gr. Zamordowany przez Sowieców w Charkowie.

## **WALDEMAR PREISS SEN.**

(1908-1973), duszpasterz w Bydgoszczy od 1932. Publicysta, redaktor „Przeglądu Ew.”. Więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po wojnie 1947-1952 równocześnie senior diecezji wrocławskiej. Administrator parafii ew.-augsb. w Gr. 1932-1933, 1935-1937, 1959-1961. Księdzem był też syn Waldemar Preiss jun.

## **WALDEMAR PREISS JUN.**

(1936-2024), syn ks. W. Preissa sen, wikariusz w Toruniu i Gr. 1959-1961. Wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teolog. w Warszawie, tłumacz ksiąg Nowego Testamentu z greckiego na pol. Administrator parafii w Płocku.

## **ERHARD VON QUEISS**


(von Queis; ok. 1490-1529), dr obojga praw, pierwszy ew. biskup pomezański i dyplomata w służbie wielkiego mistrza krzyżackiego, następnie księcia pruskiego, Albrechta Hohenzollerna. Około Bożego Narodzenia 1524 r. wygłosił w Gr. pierwsze kazanie propagujące idee Reformacji, które na terenie własnej diecezji zaczął wcielać w życie już od 1 stycznia następnego roku.

## **ZYGMUNT RAU**

–(1887-1945), inż. elektryk, brat Dory Cieńskiej. 1920-1922 w dyrekcji elektrowni. Następnie w Łodzi, działacz Stowarzyszenia Elektryków Pol. Za udział w konspiracji oboje z żoną Heleną z d. Tyszka (katoliczka) zginęli w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.


## **ERICH RIEBOLDT**

zob. Adolf Krumm




## **GUSTAV ROETHE SEN.**

(Röthe; 1829-1901), wydawca grudz. gazety „Der Gesellige”. Fundator malowidła Ostatnia Wieczera w kościele przy ul. Mickiewicza (mal. Karl Busch z Berlina, niezachowane). Jego legat umożliwił budowę gmachu Muzeum przy ul. Legionów (dzisiejsza Biblioteka Miejska im. W. Kulerskiego). Ojciec Gustava mł. i Anny zamężnej Ebel.




## **GUSTAV ROETHEJUN.**

(1859-1926), syn Gustava Roethego st., polityk niem., germanista, prof. i rektor Uniw. Berlińskiego. Siostra Anna była żoną ks. Eduarda Ebela




## **SEWERYN ROSENTERER**

Seweryn Rosentreter (XVII w.), uczony teolog, w Gr. 1632-1655. Uczestnik obrad Colloquium Charitativum w Toruniu 1645.



## **KAROL RÓMMEL**

(1888-1967), wojskowy, sportowiec, artysta malarz. W latach 20-tych związany z Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Gr. Dżokej, trzykrotny olimpijczyk (Sztokholm, Paryż, Amsterdam). Więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Brat generała WP Juliusza Rómmla (1881-1967).




## **WILHELM SAGEBIEL**

(1855-1940), rzeźbiarz niem. z Brunszwiku, ceniony przez współczesnych. Autor ołtarza w kościele ew. na ul. Mickiewicza (1896-1898), odzyskanego przez Księżę Marianów ok. 2018.


## **JULIUS SCHARLOK**

(także Scharlock; 1809-1899), aptekarz, pedagog, botanik, członek Tow. Starożytności. Członek kolegium kościelnego. Honorowy obywatel Gr.




## **JAKUB SCHMIDT**

(Szmyt; 1702-ok. 1750) z Torunia. Podczas studiów w Halle i w Lipsku uczestniczył w wydawaniu zrewidowanej wersji Biblii oraz pism teol. i historycznych w języku pol. Od 1728 rektor szkoły grudz., następnie ławnik i burmistrz.




## **EDWARD SCHOLTZ**

(1888-1975), dr medycyny, działacz społeczny. Legionista, na początku lat 20-tych lekarz wojskowy w Gr., podczas II wojny światowej w konspiracji. Związany z Akademią Medyczną i prezes rady kościelnej w Lublinie.




## **JAKUB MARCIN SCHÖNBORN**

(Jakob Martin von Schönborn; 1760-1840), kupiec ze starej rodziny grudz., właściciel dóbr Ostromecko. Fundator kaplicy na starym cmentarzu ew. przy al. 23 Stycznia.



## **FERDINAND SCHÖNHALS**

(1842-1915), pruski architekt wojskowy z Berlina. Zaprojektował m. in. kościół garnizonowy w Toruniu i niezachowany kościół na Górze Fortecznej w Gr. (1898-1900).



## **RICHARD SCHULZ**

(ok. 1859-1939), przemysłowiec, mecenas sportów wodnych. Właściciel portu zimowego (obecnie Marina Gr.). Zginął podczas marszu zakładników niem. w głąb Polski po agresji III Rzeszy. Nagrobek na cmentarzu ew.

## JAN SCHULZ-SZULECKI

Jan Schulz-Szulecki (1662-1704), historyk. Zrodziny braci czeskich, wykładowca gdańskiego gimnazjum akademickiego, rektor Uniw. we Frankfurcie nad Odrą. Nobilitowany przez króla Jana III Sobieskiego.

## KAROLA SKOWROŃSKA

–wieloletnia dyrektorka Biblioteki Miejskiej i prezes Grudz. Tow. Kultury, prezes zarządu Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Pol. Laureatka Nagrody Grudz. Flisaka i Honorowy Obywatel Gr.(2022). Członkini rady par., delegatka do synodu diecezjalnego i Synodu Kościoła Ew.-Augsb.

## JAN SŁUPCA

(Jan ze Słupcy; XVI w.), pierwszy pol. diakon w Gr.1568-1570. Od 1621 w miejsce diakona pol. ustanowiono urząd II prob., nabożeństwa pol. przetrwały do ok. 1800.

## JAN SOKOŁOWSKI

(zm. 1546) ,starosta grudz., kasztelan elbląski i chełmiński, wojewoda pomorski, zwolennik ruchu reformacyjnego. 1524 zaprosił bpa Erharda von Queiss do wygłoszenia kazania w Gr..

## EBERHARD SPERBER

(1529-1608), pierwszy pastor parafii grudz. (1563-1571). Zamieszany w spory teol. epoki, odszedł do Welawy w Prusach Książęcych.

## BERNHARD STADIÉ

(1833-1895), duchowny, m. in. w Lisnowie i w Gr. Uznany historyk, dr Uniw. w Jenie. Od1890 właściciel drukarni i wydawca liberalnej gazety oraz członek władz miejskich w Weissenfels.

## JAN STOBBE

(Stobaeus; Stobeusz; 1580-1646), grudziądzanin, ceniony muzyk i kompozytor działający w Królewcu przy katedrze i na dworze książęcym.

## STANISŁAW SULIBORSKI

(1911-1998), dr medycyny, specjalista chirurg. Więzień Oświęcimia. Długoletni kurator parafii grudz. Wspierała go żona Zofia Suliborska (1932-1998), członkini rady i wicekurator diecezji pomorsko-wielkopolskiej. Kuratorem parafii został również ich syn, Piotr Suliborski (1953-2005), który uporządkował sprawy administracyjne i remontowe.

## STANISŁAW SZEPETYS

(1879-1933), inż. technolog, absolwent Politechniki Kijowskiej. Pracował w kolejnictwie rosyjskim, po powrocie do Polski 1921-1925 naczelnik Urzędu Maszynowego PKP w Gr., przeniósł się do Torunia. Działacz organizacji społecznych. Nagrobek na Cmentarzu Garnizonowym w Toruniu ufundowali współpracownicy z Koła Gr. Związku Maszynistów. Był wyznania ew.-ref.

## CHRYSYAN TAG

(1725-1803), złotnik grudz. pochodzenia niem. Należał do cechu w Toruniu.

## JOSEPH TIBOR

(do 1905 Józef Tyborski; 1877-1922), artysta niem. Pochodził z kaszubskiej rodziny katolickiej. W Gr. 1902-1910 jako nauczyciel rysunku w Wyższej Szkole Realnej. Uprawiał różne dziedziny sztuki, zyskał uznanie za niezachowany Pomnik Roku 1807 na Górze Fortecznej. Przypisuje mu się autorstwo nagrobka Herrmanna Sawitzkiego na cmentarzu ew. Później działał w Altonie-Ottensen (obecnie część Hamburga).

## **RYSZARD TRENKLER**

(1912-1993), ks., prob. w Toruniu, administrator parafii grudz. 1937-1959. W czasie wojny musiał się ukrywać. Po wojnie senior diecezji pomorsko-wielkopolskiej. Od 1946 wspierał wysiłki rady par. na rzecz odbudowy materialnej i duchowej parafii grudz. (z przerwą w latach 1953-1957). 1959 powołany do Warszawy. Publicysta. Małżonka, Helena Halina z d. Ondrousek (Ondroušek, Ondruszek; 1915-1993), jej ojciec był piwowarem w Browarze Kuntersztyn, zaś matka członkinią rady par. w Gr. Pastorostwo Trenklerowie mieli syna Witolda (1953-2015), muzyka, reżysera dźwięku, organistę parafii Świętej Trójcy w Warszawie i córkę.

## **AUGUST VENTZKI**

(1856-1922), przemysłowiec, założyciel fabryki maszyn rolniczych, prezes Izby Handlowej. Członek rady miejskiej i rady kościelnej. Fundator niezachowanych witraży w kościele na ul. Mickiewicza. Dr hc Politechniki Gdańskiej.

## **HERBERT WENTSCHER**

(1900-1994), niem. artysta malarz, związany z Gdańskiem, Oldenburgiem i Hanowerem.

## **MAX WENTSCHER**

(1862-1942), niem. filozof i pedagog. Prof. Uniw. w Bonn. Żona Else Wentscher (1877-1946) również była filozofem, publikowała i tłumaczyła, otrzymała tytuł dr. hctej samej uczelni.

## **ALBERT WHITEHEAD**

(1912-1984), ekonomista. 1933/1934 w grudz. Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii. Walczył w kampanii wrześniowej i we Francji, cichociemny, więzień obozów sowieckich. Siostrzeniec warszawskiego przemysłowca Jana Wedla.

## **ANDRZEJ WIEDIGER**

(1897-1959), budowniczy. Podczas okupacji w Radzie Głównej Opiekuńczej. 1945-1947 w Gr. zabezpieczał urzędnika przemysłowe, zaangażowany w odbudowę miasta. Sekretarz rady par. Następnie czynny w dziele odbudowy Warszawy, w tym kościołów ew.



## **BOGUSŁAW WITTENBERG**

(1928-1994) –ks., duszpasterz w Rypinie, administrator w Gr. 1953-1955, następnie w Radomiu, Lublinie i w Kielcach. Od 1967 w par. Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie i pracownik administracyjny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.



## **FRIEDRICH WOLLERT**

(zm. ok. 1891) –z jego zapisu ufundowano przy ul. Cegielnianej przytułek dla kobiet pod zarządem miejskim, nazwany jego nazwiskiem.



## **JAN ZBOROWSKI**

(1538-1603), starosta grudz., działacz szlacheckiego ruchu egzekucyjnego, zwolennik Reformacji, bibliofil. Po utracie kościołów w 1598 r. udostępnił ewangelikom kaplicę zamkową na nabożeństwa. Wspierał działalność ks. Benedykta Morgensterna.



## **ZYGMUNT AUGUST Z DYNASTII JAGIELLONÓW**

(1520-1572), król Polski, wielki książę litewski. Katolik, jako monarcha prowadził politykę tolerancji religijnej. Z jego rąk Gr. otrzymał 15 kwietnia 1569 r. przywilej wolności wyznania augsburskiego, zatwierdzany przez kolejnych polskich władców.



## DWÓCH NOWYCH BISKUPÓW WE WROCŁAWIU

**13** września br. odbyły się we Wrocławiu dwie konsekracje biskupów - ks.

Marcina Orawskiego wprowadzono w posługę biskupa luterańskiej diecezji wrocławskiej, a ks. Mariusz Dmyterko otrzymał chirotonię biskupią dla eparchii wrocławsko-koszalińskiej Kościoła Greckokatolickiego.

22 marca br. Synod Diecezji Wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (Luterańskiego) wybrał ks.

Marcina Orawskiego na biskupa diecezjalnego po przejściu na emeryturę dotychczasowego zwierzchnika diecezji, ks. bp. Waldemara Pytla.

13 września br. we wrocławskim kościele Opatrzności Bożej ks. Marcin Orawski został wprowadzony w posługę biskupa, a stało się to apostolskim zwyczajem przez modlitwę i nałożenie rąk. Aktu wprowadzenia (introdukcji) dokonał Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce ks. Jerzy Samiec w



asyście bp. sen. Waldemara Pytla i bp. Mirosława Woli.

Nowego biskupa pobłogosławili pozostali biskupi ewangeliccy z Polski oraz biskupi z trzech ewangelickich Kościołów krajowych w Niemczech.

- Jeśli Kościół chce być obecny – musi słuchać. Słuchać miasta, jego rytmu, ludzi, także ich milczenia. I być przy tych, których codzienność boli w ciszy. Są wśród nas ludzie, którzy samotności doświadczają podwójnie. Przyjechali z innego kraju, z innej kultury, często uciekając przed wojną, przed biedą, przed przemocą – mówił bp Marcin Orawski w kazaniu.

Kaznodzieja dodał, że tak jak po II wojnie światowej Wrocław stał się domem dla Polaków przesiedlonych z Kresów Wschodnich, z Wielkopolski, Śląska i innych regionów, tak omem dla Polaków

przesiedlonych z Kresów Wschodnich, z Wielkopolski, Śląska i innych regionów, tak dzisiaj domu szukają tutaj tysiące ludzie z Ukrainy, Białorusi, Czeczenii, a coraz częściej także z dalekiego południa. — To nie są tylko statystyki, to imiona i twarze. Ewangelia nie pyta o paszport, nie filtruje ludzi po języku czy pochodzeniu. Pytanie, które zadaje Chrystus, jest boleśnie proste: „Byłem przybyszem – czy mnie przyjęliście?”.

Bp Orawski zastrzegł, że nie chodzi o naiwność czy deprecjonowanie roli państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa, ale o rolę Kościoła, który nie dysponuje i nie musi dysponować tymi samymi narzędziami, co państwo, ale “po prostu nie może zamykać drzwi”.

Bp Marcin Orawski, który jest jednocześnie proboszczem Parafii Opatrzności Bożej we Wrocławiu, pokieruje diecezją wrocławską. Obejmuje ona teren województwa dolnośląskiego, lubuskiego oraz zachodniopomorskiego i jest jedną z sześciu diecezji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, blisko współpracującą z sąsiednimi Kościołami ewangelickimi zza Odry, ale też mocno zaangażowana w dialog

ekumeniczny. O ekumenicznych więziach świadczy obecność gości z różnych Kościołów chrześcijańskich. Słowa pozdrowienia i gratulacje przekazał abp Jerzy (Pańkowski), władca diecezji wrocławsko-szczecińskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i jednocześnie zwierzchnik Prawosławnego Ordynariatu Polowego oraz rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Abp Jerzy podarował bp. Orawskiemu ikonę przedstawiającą Chrystusa, życząc, aby Chrystus był zawsze w centrum służby nowego biskupa. Pozdrowienia przekazał również bp Jacek Kiciński, biskup pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej Kościoła rzymskokatolickiego. Życzenia i gratulacje przekazał także bp Andrzej Gontarek z Kościoła Polskokatolickiego oraz bp Przemysław S. Koroza z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Bp Marcin Orawski jest żonaty i ma dwie córki.

### **Nowy biskup grekokatolików**

Nieco ponad kilometr dalej, w grekokatolickiej katedrze św. Wincentego i św. Jakuba odbyła się chirotonia (konsekracja) biskupa pomocniczego diecezji wrocławsko-kołobrzeskiej Kościoła

Grekokatolickiego w Polsce, ks. Mariusza Dmyterki. 46-letni duchowny urodzony w kaszubskim Bytowie przyjął sakrę z rąk Arcybiskupa Większego Światosława Szewczuka, zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego. Współkonsekratorami byli metropolita przemysko-warszawski abp Eugeniusz Popowicz i ordynariusz eparchii wrocławsko-koszalińskiej bp Włodzimierz R. Juszczak OSBM. W uroczystości wzięli udział metropolita wrocławski abp Józef Kupny oraz biskup pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch. Bp Dmyterko studiował w Polsce i we Włoszech, posiada duże doświadczenie duszpasterskie i od lat zaangażowany jest w wiele aspektów pracy teologicznej i misyjnej Kościoła grekokatolickiego. Obydwie diecezje – wrocławska diecezja luterańska oraz grekokatolicka diecezja wrocławsko-kołobrzeska – od lat współpracują ze sobą na niwie ekumenicznej, także poza Tygodniem Modlitw o Jedność Chrześcijan.





## ANGLIA: ZNANY KAPŁAN KONWERTUJE

**P**oruszenie w katolickich kręgach w Anglii wywołała informacja o konwersji jednego z duchownych do Kościoła Anglii.

Ks. Stephen Maughan zostanie przyjęty do diecezji York Kościoła Anglii. Kwestia zmiany wyznania w Anglii w szeroko rozumianym środowisku katolickim nie jest nowa. Najczęściej dotyczy emerytowanych biskupów lub kapłanów anglikańskich, którzy decydują się na konwersję do Kościoła rzymskokatolickiego — albo pod skrzydła Ordynariatu Matki Bożej z Walsingham, jeśli chcą pielęgnować anglikańskie dziedzictwo, albo bezpośrednio do danej diecezji rzymskokatolickiej, jeśli chcą celebrować Mszę według zwyczajnego obrządku rzymskokatolickiego.

Medialnie nagłaśniane są konwersje na katolicyzm, tym bardziej, że dotyczą byłych biskupów anglikańskich. Ekspozowanie takich decyzji wpisuje się również w ekskluzywne rozumienie katolicyzmu, szczególnie w uwarunkowaniach wyznania mniejszościowego. A jednak, konwersje, jak to zawsze bywa, odbywają się w obydwu kierunkach z tą różnicą, że strona anglikańska zachowuje daleko idącą powściągliwość w upublicznianiu takich decyzji i nie ekspozuje ich w mediach. Podobna praktyka istnieje wśród Kościołów ewangelickich. Tym bardziej nie dziwi fakt, gdy decyzja o konwersji na anglikanizm znanego duchownego

rzymskokatolickiego, wzbudza zainteresowanie w środowiskach kościelnych — zarówno tradycjonalistycznych anglikańskich, jak i rzymskokatolickich. Pokazuje też w warstwie językowej, mentalnej i religijnej jak głęboko sięgają podziały, a takie czynniki jak przekonanie o własnej wyjątkowości czy faryzeizm stanowią integralną część religijnej narracji.

### **Tradycjonalista i członek trybunału**

Rzymskokatolicka diecezja Middlesborough, znajdująca się w północnej Anglii, a więc w tej części Anglii, która wykazuje spory odsetek społeczności katolickiej, że ks. Stephen Maughan “po długim namyśle” zdecydował się opuścić Kościół rzymskokatolicki i od połowy września 2025 roku rozpocznie służbę w anglikańskiej diecezji Yorku. Maughan nie był anonimowym księdzem diecezjalnym, a ważną postacią w północno-angielskim katolicyzmie. Wyświęcony na kapłana w 2005 roku pełnił liczne funkcje duszpasterski — był proboszczem, kapłanem szpitalnym i szkolnym, a także nauczycielem religii. Nie bez znaczenia było jego zaangażowanie w środowisku tradycjonalistycznym, pielęgnowującym nadzwyczajny ryt Mszy rzymskiej (tzw. msza

trydencka). W 2011 roku celebrował uroczystą sumę w dzień św. Małgorzaty Clitherow, nazywanej Perłą Yorku i zaliczaną do 40 Męczenniczek i Męczenników Anglii i Walii z okresu angielskiej reformacji, kanonizowanych w 1970 roku przez papieża Pawła VI. Co więcej, Msza odbyła się nie w kościele rzymskokatolickim, a w duchu ekumenicznym anglikanie udostępnił katedrę w Yorku — była to wówczas pierwsza rzymskokatolicka msza celebrowana po łacinie przy głównym ołtarzu York Minster, drugiej co do rangi świątyni anglikańskiej w Anglii, od czasu panowania Marii I Tudor. Oprócz zaangażowania w kwestie liturgiczne ks. Maughan był ważną postacią w strukturach diecezji — pełnił funkcję wikariusza sądowego w Trybunale Biskupim, będąc odpowiedzialnym m.in. za stwierdzanie o nieważności zawieranych małżeństw. Diecezja Middlesborough wydała lapidarny i elegancki komentarz, w którym dziękuje ks. kanonikowi Stephenowi za lata służby w diecezji i prosi o modlitwy w czasie zmian dla niego, jego rodziny i wspólnot, w których służył. Z kolei diecezja Yorku, w której będzie kontynuował służbę kapłańską, nie wydała żadnego

oświadczenia. Ponieważ Kościół Anglii uznaje ważność święceń w Kościele rzymskokatolickim (na odwrót już nie) ks. Maughan nie będzie ponownie święcony, a po prostu przyjęty do duchowieństwa Diecezji York Kościoła Anglii, podobnie jak wcześniej wielu innych jego braci, pełniących obowiązki duszpasterskie w Kościele anglikańskim.

### Zyski i straty

Po upublicznieniu decyzji ks. Maughana w mediach katolickich, szczególnie konserwatywnej proweniencji, rozpoczęła się dyskusja pełna spekulacji. Sam ks. Maughan nie odniósł się publicznie do swojej decyzji. Na łamach wiodącego konserwatywnego czasopisma Catholic Herald głos zabrał Gavin Asheden, który sam jest konwertytą, tyle że z anglikanizmu na katolicyzm. Autor był jednym z ponad 30 kapelanów Elżbiety II, a później zerwał z Kościołem Anglii i został biskupem w niewielkiej wspólnocie anglikańskiej, by na końcu konwertować na katolicyzm. Na początku tekstu “Dlaczego katolickie konwersje mają głos, a anglikańskie milczą” (Why Catholic conversions speak, and Anglican ones fall silent) Asheden stwierdził, że nie ma wątpliwości, iż ks. Maughan jest wspaniałym człowiekiem i chrześcijaninem

pierwszej klasy, ALE (podkreślenie red.) ruch od bycia katolikiem do protestantyzmu podnosi wiele innych pytań niż decyzja w odwrotnym kierunku. Gavin podsumowuje, że o ile podróż ku katolicyzmowi to “podróż zysku”, o tyle ku anglikanizmowi to “podróż straty”. Autor argumentuje przy użyciu typowego arsenału rzymskokatolickiej apologetyki. Asheden przekonuje, że motywacją dla stania się katolikiem jest “odkrycie, że msza jest czymś więcej niż nabożeństwem wspomnieniowym, a ponad naturalnym aktem przemiany, który dzieje się w odpowiedzi na modlitwy katolickiego kapłana”. Cały tekst zawiera się w przeświadczeniu, że anglikanizm to jedna wielka strata nie tylko sakramentalnego zmysłu, ale i właściwie fundamentalnych treści wiary chrześcijańskiej, co do których zaliczane jest nie tylko papieństwo czy kult maryjny w rzymskim ujęciu, ale też zawłaszczona tradycja chrześcijaństwa in extenso. “Stanie się anglikaninem jest stratą, niewiarą”, a jest “zamianą na pogląd, że jest 10 tys. czytania Biblii”. Autor wymienia wiele innych aspektów, które postronnemu czytelnikowi pozwalają stwierdzić, że

anglikanizm czy protestantyzm, jeśli uznać, że to pojęcia tożsame (a nie są!) to właściwie otchłań nicości dla niepoznaki nazwana chrześcijaństwem. Co zyskuje ks. Maughan? Autor i wielu komentatorów w mediach społecznościowych wie: “wolność partnera seksualnego (...) i wynagrodzenie o rocznej wysokości 29.500 GBP”.

Z jednej strony więc prawdziwa i niesfałszowana wiara, a z drugiej syf i kasa — według schematu: jeśli ktoś chce zostać katolikiem, a był anglikaninem/protestantem to zasadniczo Bóg na jego drodze stanął, motywacja wyłącznie szlachetna i Bogu miła, a jeśli odwrotnie to zapewne mamona, wygodna albo seks. Dowodem ma być praktyka, że o ile nowo nawróceni na katolicyzm anglikanie nie mogą przestać mówić o swojej duchowości i “powrocie do domu”, o tyle ruch w drugą stronę zakrywa milczenie. Z jednej strony więc prawdziwa i niesfałszowana wiara, a z drugiej syf i kasa — według schematu: jeśli ktoś chce zostać katolikiem, a był anglikaninem/protestantem to zasadniczo Bóg na jego drodze stanął, motywacja wyłącznie szlachetna i Bogu miła, a jeśli odwrotnie to zapewne mamona, wygodna albo seks. Dowodem ma być praktyka, że o ile nowo nawróceni na katolicyzm anglikanie nie mogą przestać

mówić o swojej duchowości i “powrocie do domu”, o tyle ruch w drugą stronę zakrywa milczenie. Szczęśliwie, pod wpisem Ashedena pojawiło się wiele głosów, także katolickich, które do decyzji Maughana odniosły się z szacunkiem, bez ocenienia, ale z docenieniem jego dotychczasowej służby. Decyzja o konwersji nie musi oznaczać radykalnego zerwania czy potępienia ku niepamięci (*damnatio memoriae*), co pokazuje chociażby fakt, że gdy Leon XIV ogłosił zamiar uczynienia z kard. Johna Newmana, anglikańskiego konwertyty, doktora Kościoła entuzjastycznie zareagował także Kościół Anglii, który wspomina Newmana w swoim kalendarzu liturgicznym na równi z Lutrem czy innymi postaciami ważnymi dla reformacji. Przejście Maughana do Kościoła anglikańskiego nie jest pierwszym i ostatnim. Nastąpią podobne w obydwu kierunkach. Powody? Mogą być różne i będą różne, czasami zaskakujące. To co może być zaskakujące to reakcje chrześcijan, którzy sami — jak piszący te słowa — dawno temu lub niedawno odbyli/odbywają taką podróż, widząc w niej nie tyle unieważnienie doświadczenia Ewangelii, a jego pogłębienie i rozwinięcie.

## Wiatr od morza.

1. Gdy idę brzegiem morza  
Wiatr wieje fale wzburza  
Na niebie już słońce dziś blaskiem łśni

2. Na plażach morskich bywam  
W marzeniach się rozpliwam  
Od morza znów wieje morski letni wiatr

Ref. Wakacji teraz nadstędk czas  
Gdy słońce świeci, szumi las  
Rozpędza chmury morski silny wiatr

Gdy księżyc świeci pośród gwiazd  
Z zadumą patrzę na ten świat  
Od morza słychać szum spiętrzonych fal

3. Gdy morską falą zbliża się  
Nastatek zaraz wskoczyć chcę  
J płynąc w dal wśród szmaragdowych fal

4. Patrz jak szeroki jest świat  
Na niebie pełno dziś jasnych gwiazd  
A wagle wciąż wieje letni morski wiatr.

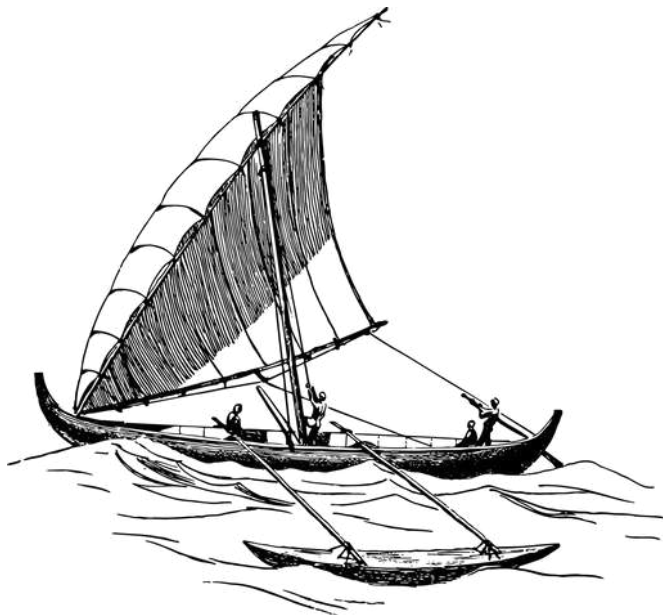
DCal FINE

8.02.2012r.  
Leszek Chyliński.

Ref. Wakacji teraz nad...

## PIOSENKA “WIATR OD MORZA”

„Wiatr od morza” tak brzmi tytuł piosenki p. Leszka Chylińskiego, której melodią i słowami chciał się podzielić z nami. Nawiązuje swoją treścią do wakacyjnego czasu odpoczynku, ale też ucieczki w nową rzeczywistość. Wakacje mają to nieraz do siebie, że mamy pragnienie porwać się wiatru przygody i udać się statkiem naprzeciw przygodzie. Podobne uczucia mogli mieć uczniowie Jezusa. Dopiero jednak Jezus wyznaczył im kurs i pozwolił przeżyć niezwykle chwile, które stały się fundamentem dla następnych pokoleń, zapisane na kartach Ewangelii. Tam dowiadujemy się o nietuzinkowych rozmowach Jezusa z różnymi osobami, o wspaniałych cudach i niezwykłym nauczaniu, które wprawiało w zakłopotanie nawet arcykapłanów, uczonych w piśmie i faryzeuszy. Ewangelie to nie zamknięte historie życia, ale zachęcenie dla każdego nas, abyśmy mogli wraz z Jezusem wyruszyć w nieznane naprzeciw przygody, które Bóg przygotował dla nas. Poddajmy się Bożemu Duchowi i wyruszmy z Panem naszym i Zbawicielem, Jezusem Chrystusem. Trochę, jak w piosence p. Leszka Chylińskiego.





## KĄCIK MODLITEWNY

Jesień zazwyczaj kojarzy się ze zmierzchem życia.

Obumierająca przyroda, migracja zwierząt, czy mniejsza liczba dni słonecznych sprawia, że człowiekowi zdarza się częściej niż zazwyczaj myśleć o końcu ludzkiego życia.

Szczególnie że w perspektywie jest zima, która symbolizuje sam koniec. Nie rzadko też strach i obawy nabierają rozpędu z powodu zdrowia człowieka, zwłaszcza gdy zmuszeni jesteśmy udać się do szpitala. W tych okolicznościach nigdy nie pozostajemy sami. Bóg towarzyszy nam każdego dnia. Podobnie jak modlitwa przed pójściem do szpitala. Na podstawie słowa z Księgi Proroka Izajasza (41,10): 41:10

*Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim! Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej; możemy się tak o to modlić: Miłosierny Ojczy mój w niebiesiech! Życie moje jest tak poważnie zagrożone, że nie mogę pozostać pod opieką moich najbliższych w domu, ale muszę udać się do szpitala. W swoim cierpieniu, trwodze i niepokoju Tobie, Panie, powierzam los mego życia. Wiem, że nic mi się stać nie może, czego Ty nie dopuścisz. Proszę Cię w pokorze bądź miłościw mnie grzesznemu. Weź mnie pod Swoją troskliwą opiekę,*

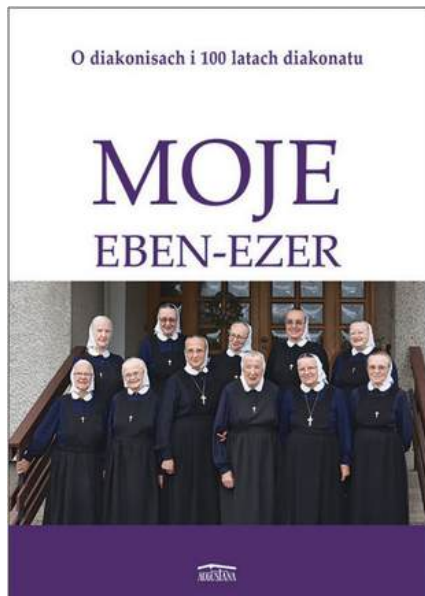
błagam Cię, ratuj mnie. Niech Twoje błogosławieństwo spocznieta wszystkich wysiłkach ludzkich, zmierzających do ratowania mego życia. Kieruj myślą, sercem i ręką lekarzy i pielęgniarek, dopomóż znieść cierpliwie wszystkie cierpienia. Okaż Swą moc w mojej słabości. Wszak Twoją jestem własnością przez Jezusa Chrystusa. Łaska Twoja i miłosierdzie są większe aniżeli moje grzechy. Niech znajdę stoję i ukojenie w niezachwianej wierze, że jesteś ze mną i udzielisz mi pomocy. Wiara ta sprawi, że nie będę się bał złego, choćbym nawet był w dolinie cienia śmierci. Odczuwam Panie, głęboką, choć spóźnioną wdzięczność za dary Twej łaski, za zdrowie, za pracę, za społeczność w rodzinie i Kościele, których nie ceniłem należycie, gdy byłem zdrowy. Proszę Cię bądź z moimi bliskimi w domu błogosław im w pracy i ucz ich bardziej polegać na Tobie, Panie. W pokornej i radosnej nadziei oczekuję, że Ty mnie nie opuścisz, że wszystko obrócisz ku dobremu dla łaski Swej odwiecznej. Wysłuchaj i zachowaj mnie przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Amen.



## Z PÓŁKI WYDAWNICZEJ

### Moje Eben-Ezer

Na kartach tej książki 11 diakonis dzieli się wspomnieniami o tym, co ważne i podniosłe oraz o tym, co wzbudza radość w sercu i uśmiech na twarzy, a związane jest z ich powołaniem i życiową drogą. Ale „Eben-Ezer” to także wiele innych osób – wychowankowie domu dziecka, podopieczni domu opieki i ich rodziny, panie, które odbyły „Rok służby dla Pana”, a także ci, którzy czasami może przypadkiem zetknęli się z diakonatem i diakonisami, a to spotkanie miało wielki wpływ na ich życie. Te osoby także dzielą się swoimi wspomnieniami. W roku 2023 Diakonat Żeński „Eben-Ezer” w Dziegiełowie świętował 100 lat swego powołania i służby na rzecz potrzebujących. To nie tylko kawał historii i służby bliźnim, ale również życia „cichych bohaterek”, jakimi były i są ewangelickie diakonise i ich współpracownicy. To również historia życia tysięcy ludzi, którym udzielono wsparcia materialnego, duchowego i medycznego oraz historia ruchu



ewangelizacyjno-misyjnego w Kościele luterańskim na Śląsku Cieszyńskim i w całej Polsce. To ponad 70 lat Tygodni Ewangelizacyjnych w Dziegiełowie. To wiele obrazów, wspomnień i chwil, które pozostały w pamięci, a także setki zdjęć w archiwach.



# GRUDZIĄDZKI FESTIWAL MUZYCZNY U ŚW. JANA - V EDYCJA

Piąta edycja Grudziądzkiego Festiwalu Muzycznego u św. Jana o nazwie „Świętość święci i świątki” obfitowała w różnorodne koncerty i wydarzenia. Motywem przewodnim zgodnie z tytułem, były różne aspekty sacrum. Cztery koncerty, jedna gawęda o sztuce ludowej oraz spacer szlakiem przedstawień świętych po starym, krzyżackim mieście, ukazały nie do końca odkryte i znane tajemnice Grudziądza.

Festiwal rozpoczął się w piątek, 5 września od koncertu Kingi

Czarnuch „Bóg jest zawsze przy mnie —pieśń, która zrosła skrzydło”. Było to spotkanie z wielką wrażliwością artystki, która swoim barwnym, pełnym liryzmu i subtelnych odcieni głosem prowadziła słuchaczy przez modlitwę wiary i uwielbienia. Dopełnieniem wieczoru, a równocześnie kontynuacją drogi skupienia i kontemplacji był koncert „Anticipation”, niezwykle ciekawego duetu, który tworzą Arkadiusz Krawiel, grający na cymbałach wileńskich oraz

Marcin Stefaniak –saksofonista, w tym duecie posługujący się brzmieniem saksofonu sopranowego. Był to koncert pełen zdumiewających kolorów i kontrastów brzmień, wynikających z nieoczywistego zestawienia instrumentów, ale i też z podróży, pełnej przestrzeni i światła, przez autorskie kompozycje i standardy jazzowe. W sobotę, 6 września skupiliśmy się wokół rodzimych świętych, ich cech, atrybutów oraz ich sposobu niesienia pomocy w nagłych przypadkach. Łukasz Ciemiński —etnograf, znawca kultury ludowej i historyk sztuki — przygotował pełną anegdot gawędę o lokalnych świętych. Okazało się, że swojscy męczennicy za wiarę, zazwyczaj pochodzą z miejsc odległych i egzotycznych, lecz zaadaptowanie ich do polskich i grudziądzkich warunków, sprawiło, że stali się bliskimi obecnymi świętościami w zwykłym życiu. Następnie usłyszeliśmy koncert duetu Vox Imaginaria. Duet ten: Julieta Gonzalez -Springer — wszechstronnie wykształcona śpiewaczka, specjalizująca się interpretacji muzyki średniowiecza i towarzyszący jej na portatywie Ryszard Lubieniecki —muzykolog i kompozytor, przywołali czasy odległego Średniowiecza, kiedy święci niemalże chodzili po ziemi, a muzycznie odmalowywali ich

tacy kompozytorzy, jak chociażby Piotr z Grudziądza. Wędrując szlakiem muzycznym przez krzyżackie miasto, dotarliśmy też na daleki Śląsk. Zgoła inną drogę ukazał koncert duetu sopranu i perkusji: Blanki Lei Dembosz i Piotra Szałajki. Przedstawili oni podróż przez świat mitów starogreckich i obrzędów szamańskich. Instrumentarium głosu, perkusji i warstwy elektronicznej prowadził słuchaczy przez ludowe zaśpiewy i miękka, jazzową frazę, przez westchnienia i szumy, kantylenowe melodie, ale też krzyki, piski, mocne, głośne, rytmiczne uderzenia, belcanto, aż do czystego brzmienia klasycznej frazy, która nawiązywała pod koniec spektaklu, do obietnicy chrześcijańskiego wyzwolenia. Ostatnią częścią festiwalu, był niedzielny spacer śladami grudziądzkich świętych, który przygotowała i poprowadziła Justyna Malewska-Sempołowicz. Spacer zakończył się w refektarzu ratusza miejskiego. Nad realizacją dźwięku, jego reżyserią i odpowiednim nagłośnieniem czuwał –Piotr Szałajko, za program artystyczny odpowiedzialna była Blanka Lea Dembosz-Tondera.



# KRONIKA PARAFIALNA

**T**rzeci kwartał przypada na okres wakacyjny, który niesie zawsze zmiany w rytmie życia parafialnego.

Przede wszystkim następują zmiany dotyczące godzin i prowadzących nabożeństwa w Bydgoszczy i Grudziądzu. Pierwszą niedzielę miesiąca jeszcze tradycyjnie rozpoczęliśmy nabożeństwem Słowa i Sakramentu Ołtarza. Z kolei w drugą i czwartą niedzielę teksty biblijne czytały osoby świeckie. Początkiem lipca odbyła się Ogólnopolska Konferencja Duchownych w Wiśle, w której udział brał Proboszcz. 11.07 w ramach Studium Biblijnego na plebanii odbyła się transmisja z trwającego od 6 do 13 lipca br.

Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegielowie. Następnego dnia (12.07) planowany był międzyparafialny spływ kajakowy, który niestety nie doszedł do skutku z powodu złej pogody (duże opady deszczu i silne powieje wiatru). Dwa ostatnie nabożeństwa miesiąca poprowadził ks. Marek Loskot z Bydgoszczy. W ostatnią niedzielę Parafianie przekazali ks. Markowi Loskotowi życzenia urodzinowe i wręczyli ręcznie robioną kartkę przygotowaną przez p. Katarzynę Muchowską.

Początkiem kolejnego miesiąca mieliśmy Studium Biblijne

(2.08) w plenerze, w ogrodzie państwa Muchowskich w Komorsku. Spotkanie połączone było z ogniskiem i poczęstunkiem. Następnego dnia, w niedzielę (3.08) po nabożeństwie obchodziliśmy urodziny sierpniowych jubilatów. W sierpniu nabożeństwa odbywały się o godz. 13.00. 28 sierpnia Proboszcz reprezentował Parafię podczas 80-rocznicy podpisania porozumień sierpniowych w teatrze miejskim w Grudziądzu. W ostatnią sobotę miesiąca w grupie 14 osób pojechaliśmy na wycieczkę do Włocławka, a następnie do Ciechocinka. P. Dominik Stasiak, członek Parafii we Włocławku przedstawił historię Parafii i kościoła oraz oprowadził nas po mieście. Zostaliśmy także mile przyjęci w sali parafialnej. Program we Włocławku zakończyliśmy w Muzeum Historii Włocławka. Po krótkiej przerwie udaliśmy się do Ciechocinka, gdzie skorzystać mogliśmy z historycznych łąk. Pomimo niepewnej pogody udało nam się zwiedzić wszystkie punkty programu. 31 sierpnia podczas nabożeństwa dziękowaliśmy Bogu za szczęśliwe wakacje oraz polecaliśmy Bogu zbliżający się rok szkolny. W tym roku szkolnym w Parafii prowadzone są lekcje religii dla trzech grup,

przedszkola, szkoły podstawowej 1-3 i ponadpodstawowej. W pierwszych dniach września (5-7.09) w naszym kościele odbywał się Grudziądzki Festiwal Muzyczny, którego dyrektorem artystycznym jest p. Blanka Lea Dembosz-Tondera. 12 września przeżywaliśmy radosną uroczystość zawarcia związku małżeńskiego w naszym kościele św. Jana. Para młoda, Sylwia i Grzegorz, w obecności duchownego i licznie zgromadzonych gości złożyła przysięgę małżeńską. 20 września odbyło się parafialne grzybobranie zakończone ogniskiem i poczęstunkiem przygotowanym przez p. Muchowskich. We wrześniu powróciliśmy do regularnych cotygodniowych spotkań Studium Biblijnego. Obecnie czytany jest I list do Tymoteusza, co robimy równoległe z Parafią w Charkowie. Warto wspomnieć, że regularnie działała nasza biblioteka parafialna oraz miały miejsce spotkania przy kawie i herbacie, podczas których można wypożyczyć książkę, porozmawiać, czy posłuchać dobrej muzyki.

**Proboszcz Parafii:**

ks. dr Karol Niedoba

tel. 504473954

email:

[karol.niedoba@luteranie.pl](mailto:karol.niedoba@luteranie.pl)**Plebania/kancelaria parafialna i cmentarna:**

ul. Cmentarna 3a,86 – 300 Grudziądz

tel./fax. (56) 462 09 13

e-mail: [grudziadz@luteranie.pl](mailto:grudziadz@luteranie.pl)

NIP: 8761913238

**Kościół św. Jana**

znajduje się przy ulicy Szkolnej 10.

Numer konta bankowego:

Nr IBAN:

PL 96 1020 5040 0000 6602 0063 8148

Kod BIC (SWIFT): BPKOPLPW

Książki chrześcijańskie dostępne są stacjonarnie w księgarni Warto (lub [www.warto.com.pl](http://www.warto.com.pl)) albo księgarni Augustana (lub [www.ksiegarnia.augustana.pl](http://www.ksiegarnia.augustana.pl)).  
Możliwe jest zamówienie konkretnych pozycji przez Parafię. Zapraszamy także do parafialnej Biblioteki.

**Księgarnia AUGUSTANA**  
księgarnia  
**warto**

**Grudziądzki Przegląd Ewangelicki**

Kwartalnik Parafii

Ewangelicko-Augsburskiej  
św. Jana w Grudziądzu**Redakcja i skład:**

Karol Niedoba

Zuzanna Muchowska

**Fotografia tytułowa:**

Paweł Łukasz Nowakowski

**Nakład:**

30 egz.

ISSN 2544-638X

Dziękujemy magazynowi  
*Naturalnie* za finansowanie  
druku naszego kwartalnika.

*Naturalnie*  
...dla zdrowo myślących

**2025**  
ROK WYZNANIA WIARY

## ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

**PAŹDZIERNIK**

- **Śniadanie dla Kobiet**, 4 października br., PEA w Toruniu;
- **Gala Diakonii "Miłosierny Samarytanin"**, 11 października br., Warszawa;
- **OZME**, 10-12 października br., PEA Olsztyn;
- **Spotkanie przy stole... o wierze**, 30 października br., godz. 17.00, Plebania, ul. Cmentarna 3a;
- **Pamiętka Reformacji**, 31 października br., godz. 16.00, kościół św. Jana, ul. Szkolna 10;

**LISTOPAD**

- **Pamiętka Świętych Pańskich i Umarłych**, 1 listopada br., godz. 10.00, kaplica cmentarna, ul. Cmentarna 3a;
- **Synod Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej**, 15 listopada br., Bydgoszcz;
- **Diecezjalny Zjazd Młodzieży Ewangelickiej**, 20-22 listopada br., PEA Bydgoszcz;
- **Kreatywne Spotkanie Pań**, 22 listopada br., godz. 15.00, Plebania, ul. Cmentarna 3a;
- **Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Kościół Prześladowany**, 23 listopada br., godz. 16.00, kościół św. Jana, ul. Szkolna 10;
- **Spotkanie przy stole... o wierze**, 27 listopada br., godz. 17.00, Plebania, ul. Cmentarna 3a;
- **Warsztaty - Wieniec Adwentowy**, 29 listopada br., godz. 15.00, Plebania, ul. Cmentarna 3a;
- **Pierwsza świeca - sprzedaż świec diakonijnych**, godz. 10.00, kościół św. Jana, ul. Szkolna 10;

**GRUDZIEŃ**

- **Prezentacja szopki Bożonarodzeniowej i koncert Kolęd**, 9 grudnia br., godz. 17.00, kościół św. Jana, ul. Szkolna 10;
- **Spotkanie Adwentowe**, 13 grudnia br., godz. 15.00, Plebania, ul. Cmentarna 3a;
- **Wigilijne spotkanie przy kolędzie**, 24 grudnia br., godz. 17.00, Plebania, ul. Cmentarna 3a;
- **Pożegnanie Starego Roku - Nabożeństwo**, 31 grudnia br., godz. 15.00, kościół św. Jana, ul. Szkolna 10.

